

Łuby ‘drewniane otoki sita, przetaka’

Najsampierw sie kupowało drewno czy w nadleśnictwie, czy swoje, jak tam kto miał w działku. Drzewo musiało być starsze, około stu lat minimum, rżnęło sie w takie kawałki po półtora metra, po metr losiemdziesiąt, metr sześćdziesiąt, różne szły te wymiary. Potem to sie rozbijało na takie ćwiartki. Do tych ćwiartek był taki specjalny buntownik, tym buntownikiem darty na takie dranki. Po wyrobieniu tych dranek była specjalno tako kobylica. No i łośnik. I to sie strugało. Po wystruganiu sie folowało w specjalny folowni, i suszyło sie. Po wysuszeniu znów sie folowało. I jak już wyschły, to sie kręciło w takie kółka po dziesięć sztuk i sprzedawalo sie te luby na sita. W dawnych czasach to były z pędziesiąt warsztaty, każdy to robiuł i sprzedawoł do sitarni do Biłgoraja, a stamtąd to gdzieś szły (Bukowa, powiat biłgorajski – tekst z archiwum kierownika grantu, zapisany w roku 2007).

Halina Pelcowa, *Słownik gwar Lubelszczyzny*. Tom IX. *Przestrzeń wsi. Ukształtowanie powierzchni. Życie społeczne i zawodowe*, Lublin 2021.

Regionalne dziedzictwo językowe Lubelszczyzny o charakterze etnicznym: Słownik gwar Lubelszczyzny (tomy VI-XII) z dokumentacją leksykograficzną, kartograficzną, ikonograficzną i dźwiękową.

Projekt realizowany w ramach programu Ministra Nauki i Szkolnictwa Wyższego pod nazwą Narodowy Program Rozwoju Humanistyki na podstawie decyzji nr 0125/NPRH7/H11/86/2018 – w latach 2018-2023.

Kierownik projektu: prof. dr hab. Halina Pelc